

Jak wojna w Ukrainie wpływa na rynek apteczny?

Ostatnie lata przyniosły nam niespotykane doświadczenia pandemii, a ostatnie tygodnie – także wojny. Zdrowie i jego utrzymywanie zawsze było, jest i będzie strategiczną kwestią społeczną. Nie udało nam się – na dobre – zacząć spłaty długu zdrowotnego, a już musimy zadbać o to jak najlepiej pomóc uchodźcom. Także przez włączenie tych osób do naszego systemu ochrony zdrowia. Co się już wydarzyło i co wydarzyć się może?

Dr JAROSŁAW FRĄCKOWIAK
Prezes PEX PharmaSequence

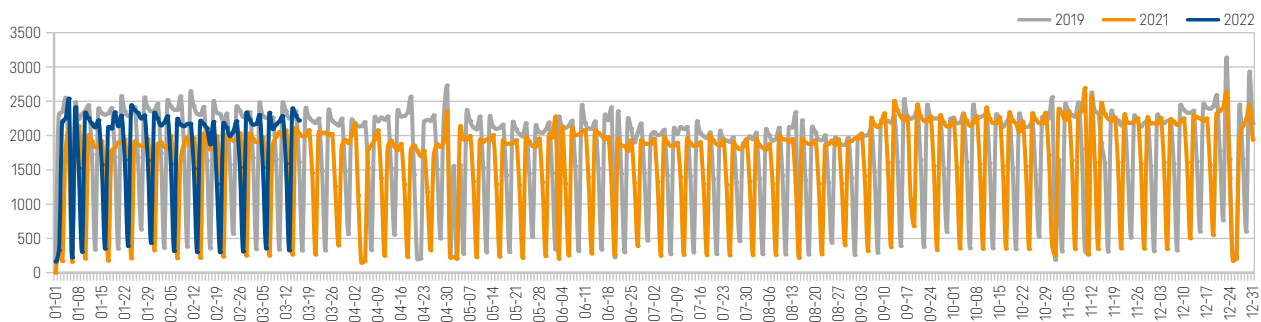
Na początku warto zaznaczyć, że tekst ten pisałem 17 marca. Data w tym przypadku jest istotna, bo sytuacja geopolityczna zmienia się bardzo dynamicznie, a cykl wydawniczy rządzi się swoimi prawami.

Agresja Rosji spowodowała natychmiastową reakcję społeczną – zaczęliśmy kupować leki i inne produkty apteczne, by pospieszyć z pomocą. Być może część z tych zakupów motywowana była chęcią zrobienia zapasów, ale – jak sądzę – większość była dedykowana uchodźcom.

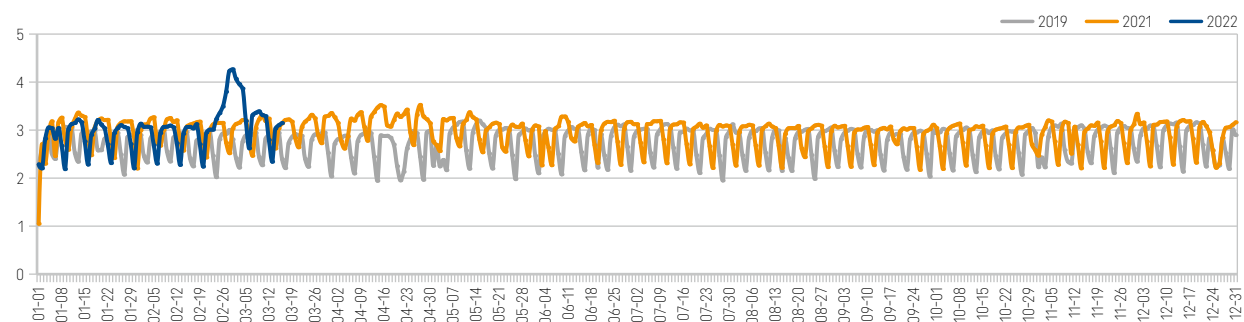
Informacje zamieszczone na wykresach w sposób przejrzysty pokazują reakcję Polaków na wybuch wojny. Nie ruszyliśmy „szturmem” do aptek jak na początku pandemii. Mimo to, w pierwszych dniach po wybuchu wojny kupowaliśmy o wiele więcej produktów niż w innych okresach.

Zaopatrywaliśmy się głównie w środki opatrunkowe, dezynfekcyjne, ale także leki przeciwbólowe. Po kilku dniach poziom zakupów w aptekach wrócił do poziomów wysokich, ale notowanych często także wcześniej. Brak „paniki zakupowej” to dobry znak. Być może to efekt „lekcji” wyciągniętej z pandemii. Nasz system dystrybucji leków – od producenta przez hurtownie, apteki aż do pacjenta – jest bardzo sprawny i wydolny.

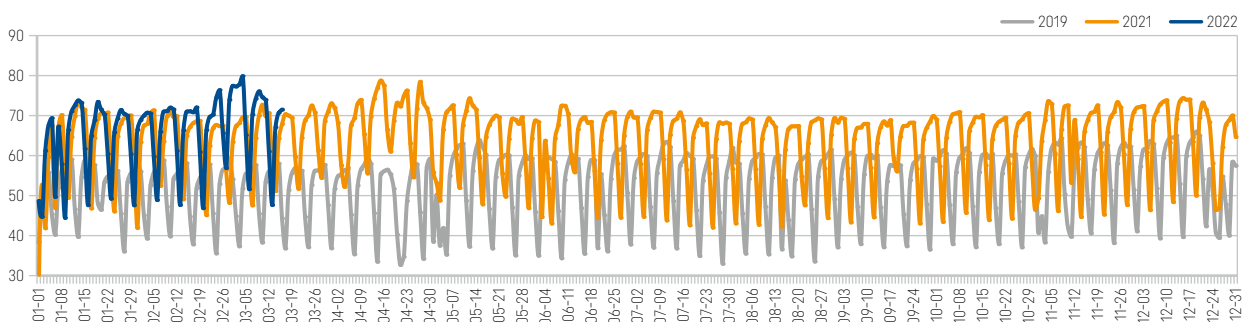
Liczba transakcji sprzedaży w aptekach (tys.)



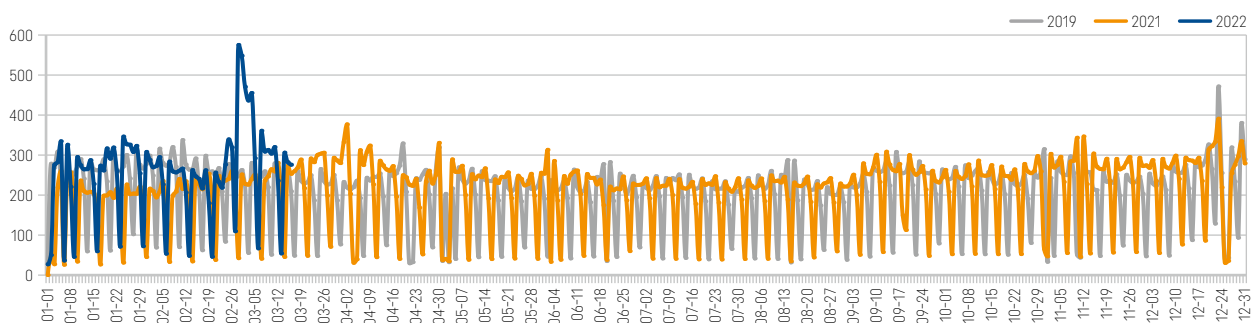
Średnia liczba opakowań wykupionych podczas jednej transakcji sprzedaży w aptece



Średnia wartość koszyka zakupowego w aptece (PLN brutto)



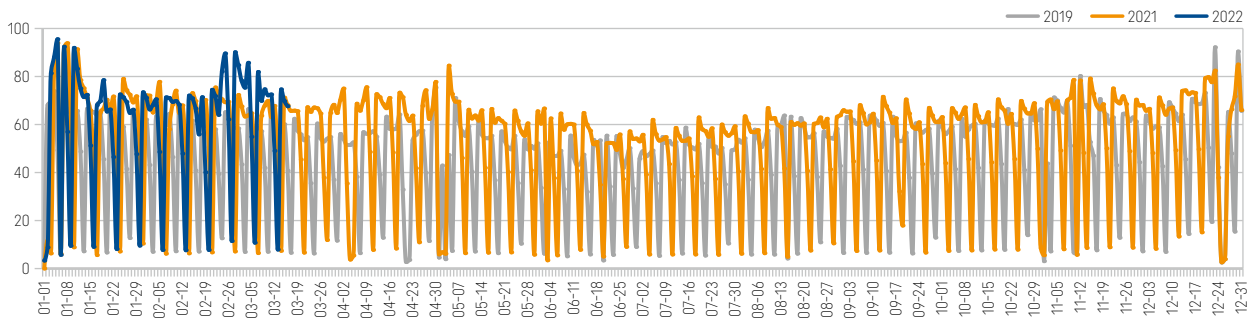
Liczba sprzedanych opakowań w aptekach (tys.) – PRZECIWBÓLOWE NON-RX



Codziennie do Polski napływają uchodźcy. Takich osób jest już ponad dwa miliony (na koniec marca), w większości to kobiety z dziećmi i osoby starsze. Podjęte już zostały decyzje o ich włączeniu do polskiego systemu ochrony zdrowia. Osoby z Ukrainy są też w większości niezaszczepione przeciwko COVID-19. Wpraw-

dzie Omikron, także w sytuacji poziomu wyszczerpień w Polsce i faktu przechorowania COVID-19 przez bardzo dużą część społeczeństwa, nie powoduje już tak tragicznych konsekwencji jak wcześniej, ale zwiększenie liczby zakażeń może zaowocować koniecznością kolejnego wzrostu liczby łóżek covidowych, a w konsekwen-

Liczba sprzedanych opakowań w aptekach (tys.) – USPOKAJACZE NON-RX



cji – delegowania profesjonalistów medycznych do zajęcia się skutkami koronawirusa kosztem diagnostyki i leczenia innych chorób. W aktualnej sytuacji – chorób nie tylko Polaków, ale także uchodźców.

Przy tak dużej skali uchodźstwa i strukturze społecznej Ukraińców uciekających do Polski przed wojną, liczba osób wymagających pomocy medycznej, leczenia szpitalnego, leczenia chorób przewlekłych, itp. będzie rosnąć. Czy starczy leków?

Informacje dotyczące stanów magazynowych w aptekach sugerują, że są one wysokie i są nadal wzmacniane. W aptekach są leki na receptę, są też produkty bez recepty (na wykresie, na przykładzie leków przeciwbólowych OTC). Tak jest teraz, ale co będzie za kilka tygodni lub miesięcy?

Ministerstwo Zdrowia zwróciło się z prośbą do producentów o zwiększenie dostaw o 15%. To nie jest takie proste, bo fabryki są kontraktowane z dużym wyprze-

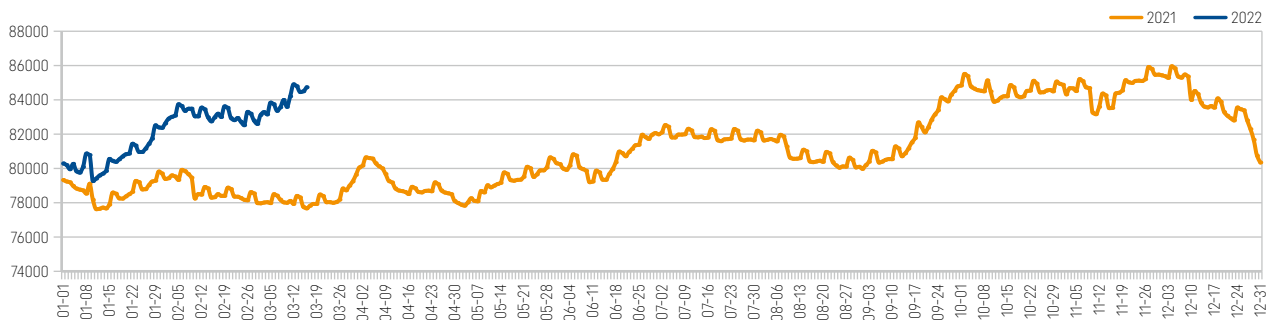
dzeniem. Nie ma także potrzeby zwiększenia produkcji wszystkich produktów aptecznych. Można mieć nadzieję, że ta sytuacja przyspieszy dyskusję nad bezpieczeństwem lekowym państwa. Produkcja API w Polsce (zapewne najlepszym rozwiązaniem jest harmonizacja planów produkcji API w ramach EU) może być gwarancją ciągłości dostaw. Proces odtwarzania takich zdolności produkcyjnych zajmie czas i wymaga olbrzymich inwestycji oraz zapewnienia rynków zbytu.

Czy leki w Unii będą traktowane jak produkty rolnicze z dopłatą? Możemy nie mieć wyboru. Ale nawet żeby nie mieć wyboru, o którym mowa w poprzednim zdaniu, musimy mieć możliwość jakiegokolwiek wyboru. A to zależy od tego, jak szybko i jak skończy się wojna. Życzę wszystkim Państwu powrotu do normalności. ●

*Analizy/wykresy na podstawie danych PEX PharmaSequence

Adres do autora: jaroslaw.frackowiak@pexps.pl Twitter: @Jarek100

Stan magazynu w aptekach (tys.) – LEKI RX



Stan magazynu w aptekach (tys.) – PRZECIWBÓLOWE NON-RX

